

URSZULA SOKÓLSKA

ANIOŁ I DIABEŁ
OBRAZ KOBIETY W *ENCYKLOPEDII „DRUGIEJ PŁCI”*
WŁADYSŁAWA KOPALIŃSKIEGO

Leksem *kobieta* będzie niżej stosowany w znaczeniu współczesnym, choć cytowane teksty pochodzą z różnych okresów i różnych źródeł. Zastrzeżenie jest ważne choćby z tego powodu, że jeszcze w XVII wieku nie znano jednego określenia, „które byłoby hiperonimem dla nazw istot przeciwstawnych mężczyznom”¹. Do XVII wieku centralną parą komplementarną oznaczającą rodzaj naturalny człowieka były rzeczowniki *mąż – żona*², a w odniesieniu do osób płci żeńskiej stosowano nazwy szczegółowe: *żona, panna, białogłowa, niewiasta*. Wyraz *kobieta*, dziś występujący w neutralnym znaczeniu ‘dorosły człowiek płci żeńskiej’, pojawił się w polszczyźnie dopiero w XVI wieku. Użyty przez Marcina Bielskiego w satyrze *Sejm niewieści* (1568 r.), pierwotnie był nazwą obelżywą, oznaczał ‘niewiastę wszeteczną, rozpustną’. Do XVII wieku³ występował przede wszystkim w literaturze sowizdrzalskiej i łączył się etymologicznie z rzeczownikami *koba* ‘kobyła’ lub *kob* ‘chlew’. Z czasem

Dr hab. prof. UwB URSZULA SOKÓLSKA – dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku; adres do korespondencji: Instytut Filologii Polskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet w Białymstoku, pl. Uniwersytecki 1, 15-420 Białystok, e-mail: ulasokolska@o2.pl

¹ W. Książek-Bryłowa, *Kobieta w wybranych dziełach Wacława Potockiego*, w: *Kobieta w literaturze i kulturze*, red. D. Mazurek, Lublin 2004, s. 9-10.

² Szerzej na ten temat zob.: R. Tokarski, *Struktura pola znaczeniowego*, Warszawa 1974, s. 113-121.

³ Właśnie wtedy rozpoczął się proces szukania jednej wspólnej, ogólnej nazwy dla osób przeciwstawnych mężczyznom. Szerzej na ten temat zob.: H. Wiśniewska, *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*, Lublin 2003, s. 11.

wyraz *kobieta* zaczął stopniowo wypierać *niewiastę* i *białogłową*, a od XVIII wieku znalazł się w powszechnym użyciu⁴.

Problem kobiecości w kulturze i literaturze europejskiej (ale również amerykańskiej i kulturze Wschodu) podejmowany był wielokrotnie, sama zaś postać kobiety budziła skrajne uczucia: od idealizacji, poprzez euforię, podziw i sympatię, aż po całkowitą negację i deprecjację. Ową emocyjną sprzeczność⁵ dość wyraziście ujawnia materiał zgromadzony w pracy Władysława Kopalińskiego *Encyklopedia „drugiej płci”*. *Wszystko o kobietach*⁶. Wystarczy sięgnąć po kilka losowo wybranych cytatów, które odzwierciedlają odmienne oceny, emocje, dyspozycje i przeświadczenia różnych nadawców wypowiedzi (zarówno postaci autentycznych, jak też bohaterów literackich), by przekonać się, jak niejednorodne mogą być modele kobiecości, np.:

Duchem i ciałem nadziemska, powiewna, / [kobieto – dop. U.S.] Tyś głazem, który przez człowieka w ziemię/ I w świat mu wyższy wzniesć się nie pozwoli;/ Uroczą formą aniołom pokrewna, / Drogą szatana wiedziesz ludzkie plemię,/ Ty, główne źródło człowieka niedoli

(*Gwiazda pokuty*, Seweryn Goszczyński);

Wszystkie kobiety są aniołami, powiadają mężczyźni

(*Klub Pickwicka*, Charles Dickens);

Ziemski raj i ziemskie piekło mieszczą się w słowie kobieta

(*Der grosse Mut*, J.G. Seumeg);

Nie masz innego czyścica niż niewiasta

(*The Scornful Lady*, François de Baumont);

Kobieta to furia i zły duch w domu, anioł w kościele, małpa w łóżku, rozkielznany muł w polu i koza w ogrodzie

(*Nobility of Women*, John Bercher);

W sporze z mężczyznami kobieta zawsze wypada gorzej, jakkolwiek dobra byłaby jej sprawa

(John Milton).

Kopaliński stara się eksponować swój badawczy obiektywizm, a ujmuje to w następujący sposób⁷:

⁴ Jeszcze Grzegorz Knapiusz w swoim słowniku używa w tej funkcji leksemów: *niewiasta*, *pleć*, *pleć biała*, *pleć słaba*, *pleć żeńska*.

⁵ Na podobne zjawisko zwraca uwagę R. Łobodzińska w artykule *Jaka jest kobieta w języku polskim?* (w: *Język a kultura*, t. IX, red. J. Anusiewicz i K. Handke, Wrocław 1994, s. 184).

⁶ Warszawa 2006.

⁷ Eksponowany przez badacza obiektywizm w doborze materiału egzemplifikacyjnego pozwala przyjąć wstępne wnioski, że obraz kobiety wyłaniający się z cytowanych w *Encyklopedii* tekstów będzie w pełni bezstronnym oglądem różnorodnych postaw wobec „drugiej płci”, prezentacją i ewaluacją – w miarę szeroką – stanów, rzeczy i sądów.

*Encyklopedia „drugiej płci”*⁸ nie zamierza uczestniczyć w sporach między różnymi formami feminizmu ani między feministami i antyfeministami. Chce tylko ukazać, tak bezstronnie, jak to jest możliwe, przez zestawienie faktów i cytatów, dramatyczny kontrast między tym, co kobiety potrafią dać światu w sferze intelektualnej i artystycznej, gdy świat daje im jakąkolwiek szansę, a nawet wtedy, gdy jej uporczywie odmawia, a tym, co otrzymują one w zamian w postaci praw i obowiązków, a przede wszystkim oceny, reputacji, dobrego i złego imienia. I to od czasów edeńskiego ogrodu rozkoszy aż do naszych dni⁹.

Z *Encyklopedii „drugiej płci”* – zgodnie z założeniem jej autora – powinien zatem wyłonić się w pełni obiektywny portret kobiety, widzianej oczyma zarówno samych kobiet, jak też oczyma mężczyzn. Intuicyjnie jednak, na co może wskazywać materiał zgromadzony w wybranych losowo rozdziałach tego dzieła¹⁰, portret ów zdaje się być projekcją wielowiekowych oczekiwań stawianych kobietom głównie przez mężczyzn¹¹. Już na etapie wstępnej analizy – choćby ze względu na liczbę przykładów oraz zestaw leksykalnych środków wartościujących – nie sposób pominąć pewnych dysproporcji między pozytywną a negatywną kreacją obrazu mężczyzny i obrazu kobiety, np.:

MĘŻCZYŻNA = cały świat = tchnienie Boga;

KOBIETA = żebro mężczyzny = krzywy kawałek mężczyzny = pomoc dla mężczyzny.

Wypowiedzenia wartościujące – choć definicjami *sensu stricto* nie są – z reguły przyjmują postać definicji o strukturze *coś jest czymś*. Wyznaczone w ten sposób konceptualizacje kobiety mogą dawać podstawy do wyznaczenia eksplikacji jednoznacznych pod względem semantycznym, jak choćby:

⁸ Termin wprowadziła Simone de Beauvoir, autorka słynnego dzieła z 1949 roku *Le deuxième sexe*. „*Druga płeć* [...] jest ironicznym określeniem ‘kobiety’, uwypuklającym jej «inność» od mężczyzny, co w patriarchalnej, męskiej kulturze i tradycji oznaczało wartość ujemną, gorszość, podobnie jak w innych kontekstach inność koloru skóry lub inność wyznania. Zdaniem Beauvoir tylko całkowita równość płci (związana z przyjęciem za pewnik równości uzdolnień i wrodzonych możliwości) doprowadzić może do wewnętrznej niezależności kobiety” (Kopaliński, *Encyklopedia...*, s. 5).

⁹ Kopaliński, *Encyklopedia...*, s. 5.

¹⁰ Ze względu na ogrom materiału zgromadzonego przez Kopalińskiego, a także ograniczenia formalne stawiane autorom artykułów niniejszego tomu, analiza z konieczności będzie miała charakter cząstkowy. Przedmiotem badań stanie się przede wszystkim zawartość artykułów hasłowych: *Anioł i Diabeł*, *Demon*, *Grzech i kara*, *Raj – czyścić – piekło* (cz. III *Encyklopedii...*, pt. *Opinie*).

¹¹ Zdecydowana większość odnotowanych przykładów została zaczerpnięta z tekstów pisanych przez mężczyzn.

kobieta jest X-em

Kobieta jest prawdziwym diabłem, wrogiem pokoju, źródłem rozterek, przyczyną zbędnych sporów zakłócających równowagę ducha

(Petrarka);

Jeśli kobieta jest demonem jak rok długi, może się też zdarzyć, że raz, przypadkiem, demon jest kobietą

(*La dama duende*, Calderon de la Barca);

Kobieta jest główną bramą Piekła

(Przysł. ind.);

Kobieta jest bramą do piekła

(*De exhortatione castitatis*, Tertulian);

Czyż kłamie przysłowie, że mnich i kobieta, oboje są pazurami diabła

(*Natan Mędrzec*, Gotthold Ephraim Lessing);

Choć kobiety są aniołami, małżeństwo jest jednak diabłem

(*Hours of Idleness*, George Gordon Byron).

kobieta to X

Kobieta to furia i zły duch [...]

(*Nobility of Women*, John Bercher);

Kobieta to sieć diabła

(Przysł. ang.).

Samych *quasi*-definicji i modeli kobiet jest wiele. Najczęściej można mówić o metaforach, które interpretują bądź reinterpreterują opisywaną rzeczywistość poprzez analogie do innych denotatów, np.:

KOBIETA = szatan // diabeł // zły duch // brama do piekła // główna brama do piekła // źródło niedoli człowieka // pazur diabła // sieć diabła // grzech // furia // pochlebstwo // kłamstwo // wróg pokoju // źródło rozterek itd.;

KOBIETA = anioł // niebo // raj¹².

Nie ma zatem wątpliwości, że kreacja świata kobiecego następuje głównie dzięki kondensacji środków ujemnie waloryzujących, tworzących wzajemnie od siebie zależne pola semantyczne, co daje podstawę do eksplikacji: KOBIETA = ZŁO, a stosunkowo rzadko: KOBIETA = DOBRO. Hiperbolizacja zła, często utożsamianego z diabelskością, odbywa się za pomocą sekwencji negatywnych określeń, które pod względem definicyjnym można ująć za pomocą peryfraz typu:

¹² „Anielskość” kobiet w porównaniu z ich diabelską naturą jawi się zawsze mało wyraziście. Nigdy też nie występuje jako cecha samodzielna, samoistna, jednoznacznie skryształizowana oraz wolna od zachowań zasługujących na jednoznaczne potępienie.

1. kobieta dorównuje diabłu bądź nawet go swoim złem przewyższa:

Demon i białogłowa to dwaj towarzysze; jeden jest mistrzem złości, drugi – kłamstwa
(Le style des courtisanes);
 Nad diabła rogatego gorsza zła kobieta
 (Przysł. pol.)

2. nawet diabeł jest bezsilny i bezbronny wobec zła, które uosabia kobieta:

Diabeł połyka kobietę, ale nie może jej strawić
 (Przysł. pol.);
 Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle
 (Przysł. pol.);
 Kobiety wiedzą o jeden punkt więcej niż diabeł
 (Przysł. wł.);
 Diabeł wie wszystko; nie zna tylko miejsca, gdzie kobiety ostrzą swoje noże
 (Przysł. bułg.);
 Gdy się baba rozpanoszy, to i diabła wypłoszy
 (Przysł. pol.).

3. Nawet diabeł ulega i służy kobiecie:

Kiedy Bóg przesiedla do Paryża jakąś ładną kobietę, diabeł osadza obok niej,
 w charakterze odpowiednika, jakiegoś głupca, który będzie ja utrzymywał
(La vengeance d'une femme, Jules Barbey d'Aureville);
 Nawet diabeł prosi kobiety o opiekę
 (Przysł. ind.);
 Diabeł uczy kobiety, kim są, albo raczej one pouczają o tym diabła, jeśli on o tym
 jeszcze nie wie
(Le bonheur dans le crime, Jules Barbey d'Aureville).

4. Kobieta jest uosobieniem i sprawczynią wszelkiego zła:

Gdyby nie złoto i kobiety, nie byłoby wiecznego potępienia
(The Revenger's Tragedy, Cyril Tourneur);
 Gdy dążysz do siedziby Złego, kobieta wyprzedza cię o tysiąc kroków
(Faust, Johann Wolfgang von Goethe);
 Bóg dał mężczyźnie jego dzień świętości, a każdej kobiecie jej dzień diabelski
 (Przysł. malaj.).

Zgodnie z obyczajowym stereotypem kobiecie przypisano odpowiedzialność za grzech, a w konsekwencji śmierć:

Od niewiasty stał się początek grzechu i przez nią wszyscy umieramy
(Biblia);
Biblia uczy, że kobieta sprowadziła grzech i śmierć na świat, przyspieszyła upadek człowieka... Małżeństwo miało być dla niej niewolą, macierzyństwo – okresem cierpie-

nia i strachu; w milczeniu i poddaństwie miała być zależna we wszystkich swych potrzebach materialnych od szczodroblewości mężczyzny
(*The Woman's Bible, Wstęp*, Elisabeth Stanton).

Opinie, na które – w zależności od intencji nadawcy – składają się elementy pozytywnie bądź negatywnie waloryzujące, kreują model kobiecości łączący w sobie sprzeczne emocje i sprzeczne oceny. Opozycyjność owa dotyczy zarówno tematyki, jak też językowej prezentacji zmienności poglądów wobec kobiet oraz zmiany relacji między kobietą i mężczyzną w zależności od konstytuacji. W ten sposób nawet pozytywne konotacje mogą podlegać wyrazistemu zdeprecjonowaniu za sprawą zaskakujących kontekstów leksykalnych, skojarzeń i jednoznacznych asocjacji, opartych na antynomiach, jak choćby:

KOBIETA = *anioł i diabeł*;
 KOBIETA = *anioł i małpa*;
 KOBIETA = *anioł i zły duch, diabeł, demon*;
 KOBIETA = *istota nieziemska, powiewna i głaz*;
 KOBIETA = *istota szlachetna i istota niegodziwa*;
 KOBIETA = *istota szczerą, naiwną i istota fałszywą*;
 KOBIETA = *istota dobra, szlachetna i istota zła, podstępna, piekielna*;
 KOBIETA = *istota zdolna do największych poświęceń i istota nieczna*;
 KOBIETA = *miłość i nienawiść*;
 KOBIETA = *raj i piekło*.

Ilustracją powyższych schematów interpretacyjnych niechże będą następujące przykłady:

U kobiet dokładnie nigdy nie wiadomo, gdzie anioł się kończy, a diabeł zaczyna
(*Atta Troll*, Heinrich Heine);
 To zdumiewające, co mężczyzna może wyprawiać, a kobieta ciągle uważa go za anioła
(*The History of Henry Esmond*, William Makepeace Thackeray);
 Prawdziwa kobieta w krańcowościach przebywa, albo jak anioł kocha, albo jak diabeł nienawidzi
(Przysł. pol.);
 W domu one są jak diabły, poza domem – czyste anioły
(*Defence of Women*, Edward More);
 Niewiasta jest połowicą człowieka bożego, a połowicą diaboliczną
(Przysł. pol.);
 Cóż to da kobiecie, że jest zbiorem zalet anioła, jeśli jej brak tego właśnie, co czyłoby ją człowiekiem
(*Do Sarasina*, Johann M.R. Lenz);
 Najłagodniejsza, najszlachetniejsza kobieta ma z piekła co najmniej jedną miskę pełną węgla; i nie ma kobiety, choćby najniegodziwszej, która by nie nosiła w sercu odrobiny Raju
(*Fastenpredigt*, Ludwig Börny).

Wartościowanie kobiet można ujmować za pomocą składników układających się w zmyślnie zaplanowane sekwencje, tworzące rozbudowane układy wypowiedzeń zbudowane z takich struktur, jak:

1. Konstrukcje komunikacyjne przyjmujące postać zdań orzekających, które ze swej natury nie powinny podlegać negacji. Wypowiedzenia te, ze względu na swą zwięzłość i wyrazistość etycznie-moralną, bliskie są sentencjom i osądom absolutnym, np.:

Kobiety poświęcają się Bogu, gdy diabeł nie chce już mieć z nimi do czynienia
(Sophie Arnould);
Bóg stał się człowiekiem, i dobrze. A diabeł wcielił się w kobietę
(*Ruy Blas*, Wiktor Hugo).

2. Bezpośrednie zwroty do adresata-kobiety:

Kobieto jesteś bramą piekieł. Nakłoniłaś do grzechu mężczyznę, którego diabeł nie śmiał napastować. To z Twojej przyczyny Syn Boży musiał umrzeć; powinnaś zawsze chodzić w żałobie i łachmanach

(Tertulian);

O, kobieto, kobieto! Czy chuda, czy tłusta, z twarzy anioł, ale w duszy kotka!
(*The Lusiad*, John Wolcot).

Żądacie równości? Ależ to szaleństwo: kobieta jest naszą własnością, a my nie jesteśmy jej własnością, bo ona nam daje dzieci, a mężczyzna jej ich nie daje. Jest więc ona jego własnością tak jak drzewo owocowe – jest nią dla sadownika. *Musicie więc panie* przyznać, że to tylko brak rozsądku, horyzontów myślowych i wykształcenia mogą sprawić, iż kobieta uwierzyłaby, że jest we wszystkim równą mężowi. Zresztą nie ma nic ubliżającego w tej różnicy, każdy ma swoje właściwości i obowiązki. *Wasze cechy mite panie* to uroda, wdzięki, uwodzenie; wasze obowiązki to zależność i posłuszeństwo
(*Mémorial de Sainte-Hélène*, Napoleon Bonaparte).

Na pierwszy plan wysuwa się w tych wypowiedziach pozycja autorytetu, który swoje preferencje wobec obu płci wyznacza jednoznacznie: *idealny mężczyzna* i *ułomna moralnie kobieta*. Nadawcy poszczególnych komunikatów wykorzystują swoiste słowa zaklęcia, stosują wyraziste konotacyjnie formy fleksyjne, np. formy wołacza przy rzeczowniku lub formy 2. os. przy czasowniku, dzięki temu aktywizują perswazyjną i ekspresywno-impresywną funkcję wypowiedzi.

3. Eksponowanie JA nadawcy:

Duszo, nawet jeśliś jest demonem, uświęca cię miłość, a *ja uwielbiam* demona o wielkich oczach i włosach blond

(*Rozmowy literackie*, Mihail Eminescu);

Wiem ja, że kobieta jest to kąsek dla bogów, byle go diabeł nie przyprawił
(*Antoniusz i Kleopatra*, Wiliam Szekspir).

4. Hiperbolizowanie relacji nierównorzędnych między mężczyzną i kobietą:

Mężczyźni różnią się od siebie jak niebo i ziemia, a kobiety jak niebo i piekło.

(*Merlin and Vivien*, Tennyson);

Kobiety są rajem dla oczu, czyśćcem dla mieszka i piekłem dla duszy

(Przysł. arab.).

Przypisanie kobiecie roli służebnej bywa konsekwencją swoistej interpretacji *Biblij*¹³, przede wszystkim zaś – dosłownego odczytania opisu okoliczności towarzyszących stworzeniu biblijnej Ewy oraz win, które ona popełniła. Podrzędność kobiety wobec mężczyzny, jak przekonują nawet niektórzy myśliciele Kościoła, jest zatem wynikiem sprawiedliwości dziejowej, np.:

Ewa doprowadziła Adama do grzechu, a nie Adam Ewę; niechaj więc kobieta uzna za swego pana mężczyznę, którego namówiła do grzechu”

(św. Ambroży, ok. 339-397);

I rzekł: to teraz kość z kości moich ciało z ciała mego: tę będę zwać Mężyną, bo z męża wzięta jest. [...] Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc

(*Biblia*).

Nierównorzędność obu płci oraz relatywizm w postrzeganiu kobiet sugestywnie unaocniają różnorodne systemy odniesień i związane z nimi odmiennie konotacje, głównie zabiegi pomniejszające bądź powiększające system wartości i ocen, wprowadzanie antynomicznych elementów wartościujących. Wyznacznikami hierarchicznej relacji między obiema płciami są wprowadzane – w celach porównawczych – struktury wyrazowe idealizujące mężczyznę i jednocześnie deprecjonujące kobietę:

Mężczyźni są wymowniejsi niż kobiety

(Thomas Randolph);

Cały świat stworzono dla mężczyzny, ale dwunastą część mężczyzny – dla kobiety; mężczyzna jest całym światem i tchnieniem Boga, a kobieta żebrem, krzywym kawałkiem mężczyzny

(*Religio Medici*, Sir Thomas Browne).

¹³ Szerzej na ten temat zob.: „I tak się zaczęło męskie panowanie, wszak z umysłowością, ich obyczajowością i hierarchią wartości [...] «musiał się liczyć sam Jahwe». W zarysowanym w *Biblij* obrazie kobiety, szczególnie wyraźnie widać charakterystyczną dla biblijnego tekstu wielowarstwowość. Na słowa natchnionego, w którym kobieta i mężczyzna są równi, nakłada się tekst wynikający z przejmowania od obcych plemion wpływów kulturowych, gdzie mężczyzna dominuje nad kobietą. We fragmentach dostrzec możemy nawet elementy antyfeminizmu niektórych autorów” (G. H a b r a j s k a, *Obraz kobiety w Biblij*, w: *Język a kultura*, t. IX, red. J. Anusiewicz i K. Handke, Wrocław 1994, s. 48).

Z przedstawionych wyżej fragmentów różnorodnych tekstów wyłania się wielowarstwowy, wielokonotacyjny, odznaczający się sporym relatywizmem obraz kobiety widzianej – co warto podkreślić – głównie oczyma mężczyzny. Toteż dominuje wizja istoty temu mężczyźnie podporządkowanej, istoty przewrotnej, złej, obciążonej główną winą za grzech, który popełnili pierwsi ludzie. Wartościowanie pozytywne zdarza się znacznie rzadziej. W ostateczności kobiecie zostaje wyznaczona określona – drugorzędna rola społeczna i etniczno-kulturowa, oparta na wielowiekowych stereotypach i krzywdzących osądach. Wykładnikami ewaluacji są najczęściej cechy niezwiązane ze strukturą realnoznaczeniową wyrazu *kobieta*. W celach wartościujących wykorzystywane są zróżnicowane pod względem semantycznym zbiory leksykalne, z reguły jednak ujemnie nacechowane i dość luźno łączone z pojęciem człowieczeństwa. Tak wyeksponowane składniki językowego obrazu świata tworzą – jak się wydaje – nieneutralny, niekompletny system wartościowania i niekompletny kulturowy wizerunek kobiety.

Odnotowane przez leksykografa słownikowe wykładniki waloryzowania najczęściej ujawniają się już w główce artykułów hasłowych, które odpowiadają centrum leksykalnemu i związanemu z tym centrum konotacyjnemu cytowanych przykładów. Wśród językowych sygnałów hierarchicznego uporządkowania świata wyodrębniają się leksykalne identyfikatory kobiety. Dominującą grupę stanowią nazwy ujemnie wartościujące, odnoszące się do heterogenicznych systemów wartości, mocno zróżnicowane pod względem stopnia negatywnej waloryzacji. Pejoratywny obraz kobiety ma związek przede wszystkim z nagannymi cechami charakteru, niskim stanem intelektualnym bądź sferą seksualną¹⁴. Kobiecość charakteryzowana jest za pomocą słów-kluczy wskazujących właściwości świata zewnętrznego i wewnętrznego. Przemyślane układy leksykalne, dające się ujmować w określone pola leksykalno-semantyczne i oparte na relacji podobieństwa ciągi wyrazowe o wyraźnie sprecyzowanych konotacjach, uaktywniają przede wszystkim negatywny stereotyp, który stanowi dominantę językowego obrazu kobiety. Ów brak symetryczności między negatywnym a pozytywnym wizerunkiem kobiety ujawnia poniższe zestawienie. Wśród elementów ujemnie wartościujących wymienić można takie nazwy, jak: *aktorka*¹⁵, *baba*¹⁶, *bigotka*, *czarownica*, *demon*, *dia-*

¹⁴ Seksualność kobiet traktowana jest jako zjawisko naganne.

¹⁵ Tu wyłącznie w znaczeniu przenośnym jako 'kobieta, która udaje, stwarza pozory czegoś', nie zaś 'artystka grająca rolę w teatrze lub filmie'.

¹⁶ Początkowo wyraz ten oznaczał *wiedźmę*, *znachorkę* zamawiającą choroby i pomagającą przy chorobach; zob. W. B o r y ś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.

beł, dziw natury, femme fatale, furia, gęś, glamour girl, hetera, kokota, ksantypa, matrona, megiera, omyłka natury, samica, sekutnica, sekutnica, świętoszka, wamp, złośnica itp. Określenia akceptujące, pozytywnie nacechowane stanowią znikomy procent wszystkich nazw, np.: *anioł, dar boski, dobroć, dusza, ideał*. Niewielki jest też udział nazw neutralnych, odzwierciedlających postrzeganie kobiety przez pryzmat jej społecznej funkcji i relacji rodzinnych, np.: *dama, dziewczyna, macocha*¹⁷, *mamka, matka* (i związaną z desygnatem pojęcia: *ciąża, dzieci, macierzyństwo*)¹⁸, *matrona, mężatka, narzeczona, pan-na, wdowa, żona*.

Każde z tych słów działa jak impuls, wyznacza określone reakcje i niesie zróżnicowane emocjonalnie denotacje kojarzone ze swoistymi ramami waloryzującymi. Nawet wstępne rozważania nad nazwami osób płci żeńskiej pozwalają dostrzec, że niektóre z nich są neutralne pod względem aksjologicznym, np. *dziewczyna, narzeczona, wdowa*, inne z kolei – emocjonalnie nacechowane, np. negatywnie (*hetera, kokota, prostytutka*)¹⁹ lub pozytywnie (*anioł, dar boży, ideał*). W języku naturalnym zasób środków wartościujących – co ujawnia również zebrany materiał – jest stosunkowo szeroki²⁰. Funkcję taką pełnią choćby wyspecjalizowane pod względem wartościującym epitety, przezwiska, przenośnie (np.: *gęś, samica; furia, omyłka natury; demon, diabeł*)²¹, synonimy z gradacją cech (*ksantypa/megiera/sekutnica; świętoszka/bigotka; wamp/femme fatale/glamour girl*), formanty melioratywne i pejoratywne (*-ica, -ucha*). Dzięki uwikłaniom kontekstowym funkcję waloryzującą mogą też przejmować środki językowe neutralne (np. *aktorka*) albo nawet systemowo przeciwnie

¹⁷ *Macocha* – co potwierdza również wyekscerpowany materiał – stereotypowo budzi wyłącznie negatywne emocje. Cytowane przykłady w wyrazisty sposób ujawniają dychotomiczny podział modelu *matki* i *macochy*, przez wyeksponowanie utrwalonej kulturowo antytezy: *rodzona/nierodzona* = *dobra/skrajnie zła*.

¹⁸ Najważniejszą rolą kobiety było rodzenie dzieci i w związku z tym macierzyństwo zawsze ją nobilitowało. Jeśli zaś kobieta nie mogła zostać matką, traktowana była jako kobieta niepełnowartościowa, potępiona przez Boga.

¹⁹ Zdaniem J. Puźniny (*Język wartości*, Warszawa 1972, s. 111-138) „środki wyrażania wartościowania dzieli się przede wszystkim na systemowe, skonwencjonalizowane oraz tekstowe, fakultatywne, zależne od kontekstu. Z tym podziałem krzyżuje się podział środków na parajęzykowe [...] oraz językowe: fleksyjne, składniowe, słowotwórcze [...], leksykalne (systemowe bądź tekstowe), wreszcie na frazeologizmach i tropach skonwencjonalizowanych, charakterystycznych zwłaszcza dla języka o funkcji poetyckiej”.

²⁰ Por. też: Z. Leszczyński, *Wyraz postawy wartościującej w języku naturalnym*, w: *Problematyka aksjologiczna w literaturze*, red. S. Sawicki, A. Tyszczyk, Lublin 1992, s. 73-93.

²¹ Por. np. negatywnie wartościujące metafory, które prowadzą do utożsamienia kobiety ze zwierzętami, negatywnie ocenianymi nierealnymi istotami, negatywnymi emocjami itp.

nacechowane (np. *matrona*²²). Niektóre elementy wartościujące mają swoje szczególne uwarunkowania światopoglądowe, głównie religijne, gdzie seksualność kobiet – we wszystkich jej aspektach – jest traktowana jako zjawisko grzeszne²³:

Naprzód to, że żeńska twarz podlega menstruacjom, wszelkie zaś wydzieliny ciała ludzkiego, nie wyłączając wydzielin menstruacyjnych są nieczyste. Po wtóre to żeńska twarz miewa stosunki płciowe z mężczyzną [...]. Trzecią wreszcie przyczyną jest to, że żeńska twarz odbywa połogi, a połów to znowu akt nieczysty.

Istotny element wartościowania kobiety stanowi jej sfera emocjonalna. Autorzy tekstów cytowanych przez Kopalińskiego wśród uczuć złożonych przypisywanych istotom płci żeńskiej wymieniają przede wszystkim zjawiska negatywne. Językowymi wyznacznikami ujemnej oceny są nazwy, takie jak: *ambicja w podporządkowaniu sobie mężczyzny, bałwochwalstwo, bierność, bluszczowatość, brak poczucia humoru, brak umiejętności argumentowania, chciwość, chłód, dokuczliwość, drapieżność, egoizm, fałsz, gadatliwość, głupota, grzeszność, hipokryzja, ignorancja, intryganctwo, kapryśność, kłamliwość, kłótność, lekkomyślność, lenistwo, mierność, nieczułość, niegodziwość, nielojalność, nienawiść, niepunktualność, niestateczność, nieumiarkowanie, obtuda, obtuda, obojętność, okrucieństwo, opieszatość, plotkarstwo, płochy, podłość, pycha, samolubstwo, tchórzostwo, zarozumiałość, zawiść, zawziętość, zazdrość, zdradliwość, złość*. Uczucia pozytywnie waloryzujące stanowią zdecydowaną mniejszość: *bezinteresowność, ciepło, cierpliwość, cnotliwość, czułość, dobroć, gospodarstwo, gościnność, hojność, łagodność, łatwowierność, otwartość, pobożność, przyzwoitość, punktualność, skromność, subtelność, szczerość, tajemniczość, uczciwość, ufność, wierność, wrażliwość, wstydlivość*. Negatywny charakter ma też większość afektów i nastrojów przypisywanych kobietom, np.: *egzaltacja, fałsz, frywolność, gniew, grzech, kłamstwo, miłość, nienawiść, niepokój, oszustwo, plotkarstwo, podstęp, pogarda, skrajność, swawolność, złość*. Pozytywnie waloryzuje kobiety zaledwie kilka zjawisk: *entuzjazm, fascynacja, miłość, radość, troska, zadowolenie, zapał, wesoleść*.

Obraz obu płci wyłaniający się z przeanalizowanych rozdziałów *Encyklopedii* odpowiada wyraźnie zarysowanemu, funkcjonującemu w społeczeństwie

²² Wyraz – w zależności od kontekstu – może mieć nacechowanie *podn.* a. *książk.* *żart.* bądź *iron.* i występować w znaczeniu ‘kobieta starsza, zachowująca się statecznie i dostojnie’ lub oznaczać ‘kobietę, która zachowuje wyniosłość’.

²³ Por. K s i ą ż e k - B r y ł o w a, *Kobieta w wybranych dziełach ...*, s. 41.

stereotypom, zgodnie z którymi wyższość świata męskiego nad światem żeńskim jest systemowo i kulturowo uzasadniona²⁴. Odzwierciedleniem hierarchizacji płci są zbudowane przez autorów wyekscerpowanych tekstów wyraziste antynomie, mające swoje uzasadnienie również w systemie językowym: leksem *kobieta* jawi się w opozycji do leksemu *mężczyzna*²⁵, czego konsekwencją jest opozycja leksemu *kobieta* wobec leksemu *człowiek*²⁶, jak choćby:

Bóg stał się człowiekiem, niech będzie! A diabeł kobietą!

(*Ruy Blas*, Wiktor Hugo);

Wszystko, co człeka²⁷ pociąga do grzechu,/ Wszystko, przysięgam z kobiety
dziedziczy./ Kłamstwo – z kobiety; z kobiety pochlebstwo; / Z niej wiarołomstwo i nie-
czyste myśli,/ Zemsta, ambicja, chciwość, zmienna próżność, Wzgarda, zachcianki,
potwarz i niestałość./ I wszystkie błędy piekła tylko znane

(*Cymbelin*, Wiliam Szekspir).

*

Dobór leksykalnych determinantów płci żeńskiej jawi się w tej części *Encyklopedii* w postaci rozbudowanej leksyki, wskazującej negatywne elementy scenerii czy rekwizytów towarzyszących kobiecie²⁸ oraz bardzo bogatego zbioru leksemów dotyczących wad²⁹. Dominują frazy, wyrażenia, zwroty i słowa przykre, z nieimiłymi konotacjami; ubogi z kolei – jest w badanym ma-

²⁴ Por. L. G a w r o ń s k a, *Językowe wyznaczniki płci (na materiale gwary Nowej Słupi)*, w: *Język polski. Współczesność. Historia*, t. III, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, Lublin 2002, s. 36.

²⁵ „Wiele słowników oraz podobnych opracowań dostarcza informacji na temat pozycji kobiety w świecie rządzonej przez mężczyzn oraz jej miejsca w patriarchalnym modelu rodziny. [...] Nierówność płci, która znajduje odbicie w języku, wynika nie tylko z naturalnej odmienności kobiet i mężczyzn, ale także z przypisywanych im ról życiowych. Istniejący w świadomości społecznej kulturowy stereotyp poszczególnych przedstawicieli obu płci, kształtowany zarówno na podstawie obserwacji, jak i poprzez projekcję oczekiwań, a właściwie wymagań stawianych mężczyźnie i kobiecie w związku z pełnionymi przez nich rolami społecznymi, podlegał na przestrzeni wieków nielicznym tylko przeobrażeniom” (G a w r o ń s k a, *Językowe wyznaczniki płci...*, s. 38-39).

²⁶ „[...] mężczyzna [...]. Pojęcie człowieczeństwa ograniczył do swej własnej płci, wyłączając się z gatunku homo, tak jak niegdyś wyłączył się spośród świata zwierzęcego. Pojęcie człowieka jest identyczne z pojęciem mężczyzny” (S. Ż m u r k o, *Historia naturalna ducha ludzkiego*, Warszawa 1930, s. 121).

²⁷ *Człek, człowiek = mężczyzna.*

²⁸ Np. *piekło, czyściec, diabli pazur, żebro, Adam.*

²⁹ Wizja kobiety kojarzonej z piekłem opiera się na triadzie: kobieta to diabeł; kobieta zawiera pakt z diabłem; kobieta jest silniejsza od diabła.

teriale zbiór leksemów wartościujących sferę kobiecości pozytywnie³⁰. Aktywizowane jest wyobrażenie o sprzeniewierzeniu się kobiety wyznaczonej jej roli społecznej oraz narzuconym normom, a cały kompleks leksykalnie zdefiniowanych objawów zła tkwiącego w kobiecie ujawnia się za pomocą wyznaczonych jednoznacznie relacji, które służą emocjonalizacji racji i racjonalizacji emocji³¹. Ujawniają się przy tym stereotypy obyczajowe utrwalone w sentencjach oraz postawach uwarunkowanych religijnie, zwyczajowo i ustrojowo³².

BIBLIOGRAFIA

- B o r y ś W.: Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków 2005.
- G a w r o Ń s k a L.: Językowe wyznaczniki płci (na materiale gwary Nowej Słupi), w: *Język polski. Współczesność. Historia*, t. III, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, Lublin 2002, s. 35-46.
- K o p a l i Ń s k i W.: Encyklopedia „drugiej płci”, Warszawa 2006.
- K s i ą ż e k - B r y ł o w a W.: Kobieta w wybranych dziełach Wacława Potockiego, w: *Kobieta w literaturze i kulturze*, red. D. Ma z u r e k, Lublin 2004, s. 7-56.
- L e s z c z y Ń s k i Z.: Wyraz postawy wartościującej w języku naturalnym, w: *Problematyka aksjologiczna w literaturze*, red. S. Sawicki, A. Tyszczyk, Lublin 1992, s. 73-93.
- Ł o b o d z i ń s k a R.: Jaka jest kobieta w języku polskim, w: *Język a kultura*, t. IX, red. J. Anusiewicz i K. Handke, Wrocław 1994, s. 181-186.
- P u z y n i n a J.: Język wartości, Warszawa 1972.

³⁰ Por. też inne uwagi na temat stereotypowego postrzegania płci: „Płci przypisuje się również specyficzne role; mężczyźnie – bycie głową rodziny, zarabianie pieniędzy, wykazywanie inicjatywy, przyjmowanie na siebie zobowiązań; kobiety – opiekowanie się dziećmi, prowadzenie domu i czynności z nim związane. W stereotypowym obrazie widoczna jest też opozycja: męska mądrość i siła fizyczna – kobiece piękno, ale też pustka moralna, zło. Świat mężczyzn jest zbudowany wokół statusu wynikającego z osiągnięć, sprawowanej władzy, pracy zawodowej; świat kobiet to z kolei zajmowanie się domem, macierzyństwo. Warto podkreślić, iż w kulturze polskiej stereotyp kobiety ma swój punkt odniesienia w archetypie matki-Polki, wyrastającym na gruncie religijno-narodowym” (D. S u s k a, *Stereotyp płci we współczesnej prasie kobiecej (lingwistyczno-kulturowe aspekty wartościowania)*, w: *Język – społeczeństwo – wartości*, red. E. Laskowska, I. Benenowska, M. Jaracz, Bydgoszcz 2008, s. 416).

³¹ By obraz kobiety w *Encyklopedii „drugiej płci”* opisać w sposób pełny, należałoby w kolejnych badaniach uwzględnić cały materiał zebrany przez Kopalińskiego. Dopiero wówczas można by stwierdzić, na ile da się uogólnić ów negatywny osąd kobiecości, wyłaniający się przecież – jak podkreślałam to już wcześniej – tylko z niewielkiej części zgromadzonych źródeł.

³² „Negatywny stereotyp jest silniejszym elementem językowego obrazu kobiety w polszczyźnie, a ma to swoje źródła w kulturze europejskiej, która była i jest kulturą męską, a mizoginizm odgrywał w niej istotną rolę i przejawiał się w różnych sferach życia. Przekonanie o gorszości kobiety było jeszcze bardzo silne na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to dążenia emancypacyjne kobiet były zwalczane równymi sposobami” (Ł o b o d z i ń s k a, *Jaka jest kobieta...*, s. 183).

S u s k a D.: Stereotyp płci we współczesnej prasie kobiecej (lingwistyczno-kulturowe aspekty wartościowania), w: *Język – społeczeństwo – wartości*, red. E. Laskowska, I. Benenowska, M. Jaracz, Bydgoszcz 2008, s. 415-426.

T o k a r s k i R.: *Struktura pola znaczeniowego*, Warszawa 1974.

W i ś n i e w s k a H.: *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*, Lublin 2003.

Ż m u r k o S.: *Historia naturalna ducha ludzkiego*, Warszawa 1930.

AN ANGEL AND A DEVIL
THE PICTURE OF A WOMAN IN *ENCYKLOPEDIA "DRUGIEJ PŁCI"*
(Encyclopedia of "the other sex")
BY WŁADYSŁAW KOPALIŃSKI

S u m m a r y

The image which emerges from the texts analyzed is complex and multilayered, with a considerable amount of relativism. What is worth emphasizing is that it is for the most part the picture of a woman as seen by a man. The dominant image is therefore that of a woman subjugated to a man; a woman who is deceitful, evil, and responsible for the original sin. The texts activate the view of a woman who departs from the social role assigned to her by the society and the norms imposed on her. The multiple symptoms of evil residing in her have clear lexical representations in the descriptions of unambiguously defined relations, similarities or antinomies.

Słowa kluczowe: anioł, antynomia, diabeł, kobieta, podobieństwo, relatywizm, stereotyp, wartościowanie.

Key words: angel, antinomy, devil, woman, similarity, relativism, stereotype, valuation.